MUZYCZNA BIBLIOTEKA ESTRADOWA

BALLADA O ALEKSANDRZE ZE SZTENBERKU KOSTCE NAPIERSKIM

SŁOWA: ST. R. DOBROWOLSKI

MUZ.: E. OLEARCZYK

1

Na wysokich zamkach, ej,
rządzi wilcze prawo,
wieje chłopu wiatrem w oczy,
wieje w oczy krwawo.
Szumi wiatr po polu, ej,
szumi krew w narodzie,
śpiewa wiatr od Ukrainy
o chłopskiej swobodzie:

Panowie, panowie,
jesteście panami,
ale nie będziecie panować nad nami,
panować nad nami.

2

Na wysokich zamkach, ej,
panują panowie,
jęczy wiatr na pańskim łanie,
grozi w gniewnym słowie.
Od Nowego Targu, ej,
Aleksander Kostka
nawołuje górski naród,
zbiera chłopskie wojska.

Panowie, panowie...

3

Od Nowego Targu, ej,
idzie hetman chłopski,
idą, idą wielkim bractwem,
z marszałkiem łętowskim.
Jak Dunajec wiosną, ej,
idą zbrojni kmiecie,
żeby była sprawiedliwość
na szerokim świecie.

Panowie, panowie...

4

Po wielmożnych dworach, ej,
strach zębami dzwoni,
jadą, jadą od Krakowa
pańscy w tysiąc koni.
Na czorsztyńskim zamku, ej,
Kostka z góralami
powitali, jak przystało,
drabów rusznicami.

Panowie, panowie...

5

Na czorsztyńskim zamku, ej,
krew się leje chłopska,
staje śmiało do rozprawy
pobok swoich Kostka.
Harda dusza kmieca, ej,
panu się nie skłoni,
wzięli Kostkę wielką zdradą
biskupi dragoni.

Panowie, panowie...

6

Po wysokich zamkach, ej,
panują panowie,
dali Kostkę katom w ręce
na błoniach w Krakowie.
Jęczą góry, jęczą, ej,
płacze wiatr na łanie,
nigdy pamięć nie zaginie
o chłopskim hetmanie.

Panowie, panowie...

KD 3406
BIBLIOTEKA Warszawskiego Tow. Muzycz.
№ GDZ 2911

CZYTELNIK

Ballada
o Aleksandrze ze Sztenberku
Kostce Napierskim

słowa: St. R. Dobrowolski — muz.: E. Olęarczyk

Powoli

f — *rit.*

f — przyśpieszyć

Na wysokich zam-kach, ej, rządzi wilcze prawo, wieje

f — *p*

8

p cresc.

chło— pu wiałrem w o — czy, wieje w o — czy krwa — wo!

p cresc.

f

Szu — mi wiałr po po-lu, ej, szumi krew w naro-dzie,

f — *ff*

śpiewa wiałr od U-kra-i — ny o chłopskiej swo— bo — dzie:

Prędzej

Pa-no-wie, pa — no — wie, jes-teś-cie pa — na — mi,

f

602

CENA ZŁ 2 —

ff cresc.

a-le nie bę — dzie — cie pa-no-wać nad na ——— mi, pa —

ff cresc.

(d) ril.

— no ——— wać nad na ——————— mi!

rit.

REDAKTOR: WITOLD RUDZIŃSKI

Tłoczono w Drukarni Narodowej w Krakowie. Zam. 527/31. VII. 52. Papier offset. kl. V, 70×100 - 80 g. — 5.120
Druk uk. 30. VIII. 1952. M-3-13959

MUZYCZNA BIBLIOTEKA ESTRADOWA

BALLADA O ALEKSANDRZE ZE SZTENBERKU KOSTCE NAPIERSKIM

SŁOWA: ST. R. DOBROWOLSKI **MUZ.: E. OLEARCZYK**

1

Na wysokich zamkach, ej,
rządzi wilcze prawo,
wieje chłopu wiatrem w oczy,
wieje w oczy krwawo.
Szumi wiatr po polu, ej,
szumi krew w narodzie,
śpiewa wiatr od Ukrainy
o chłopskiej swobodzie:

Panowie, panowie,
jesteście panami,
ale nie będziecie panować nad nami,
panować nad nami.

2

Na wysokich zamkach, ej,
panują panowie,
jęczy wiatr na pańskim łanie,
grozi w gniewnym słowie.
Od Nowego Targu, ej,
Aleksander Kostka
nawołuje górski naród,
zbiera chłopskie wojska.

Panowie, panowie...

3

Od Nowego Targu, ej,
idzie hetman chłopski,
idą, idą wielkim bractwem,
z marszałkiem łętowskim.
Jak Dunajec wiosną, ej,
idą zbrojni kmiecie,
żeby była sprawiedliwość
na szerokim świecie.

Panowie, panowie...

4

Po wielmożnych dworach, ej,
strach zębami dzwoni,
jadą, jadą od Krakowa
pańscy w tysiąc koni.
Na czorsztyńskim zamku, ej,
Kostka z góralami
powitali, jak przystało,
drabów rusznicami.

Panowie, panowie...

5

Na czorsztyńskim zamku, ej,
krew się leje chłopska,
staje śmiało do rozprawy
pobok swoich Kostka.
Harda dusza kmieca, ej,
panu się nie skłoni,
wzięli Kostkę wielką zdradą
biskupi dragoni.

Panowie, panowie...

6

Po wysokich zamkach, ej,
panują panowie,
dali Kostkę katom w ręce
na błoniach w Krakowie.
Jęczą góry, jęczą, ej,
płacze wiatr na łanie,
nigdy pamięć nie zaginie
o chłopskim hetmanie.

Panowie, panowie...

KD 3406
BIBLIOTEKA Warszawskiego Tow. Muzycz. № GDŁ 2911

CZYTELNIK